GAZETA OLSZTYŃSKA

Organ Związku Polaków w Prusach Wschodnich.

Przedpłata:
„Gazeta Olsztyńska“ z dodatkami „Gość Niedzielny“ i „Gospodarz“ wychodząca codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt kosztuje kwartalnie 9 mk. miesięcznie 3 mk.; na Pomorze i do Poznańskiego pod opaską 22,50 mk. do b. Kongresówki i Galicji 36,50 mk.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody, stary!

Niech będzie pochwalony
Jezus Chrystus!

Ogłoszenia
przyjmuje się za opłatą 1 marki za miejsce rządka sześciłamowego. Wiersz reklamowy 4,— mk. Przy dochodzeniu sądowem należytości wszelkie rabaty upadają. Redakcja i Administracja: Olsztyn, Mühlenstr. 2. Tel. 531. Rękopisy zwraca się tylko na wyraźne żądanie.

Rok XXXV. Olsztyn, na wtorek 25. października 1921 r. Nr. 248.

Ojciec święty i Polska.

Pisma centrowe wschodniopruskie, które do dziś jeszcze uprawiają politykę i stoją na usługach organizacji nam wrogiej jaką jest »Heimatdienst« starają się zohydzić Polskę, zarzucając jej nawet dążenia antykatolickie.

Wobec tych niecnych zamiarów centrowych powtarzamy raz jeszcze przemowę Nuncjusza Apostolskiego, Monsignora Wawrzyńca Lauri, Arcybiskupa z Efezu wygłoszoną podczas przyjęcia u Naczelnika Państwa w Warszawie.

Przedstawiciel Ojca św. w Rzymie powiedział co następuje:

»Panie Naczelniku Państwa!

Z największem zadowoleniem składam w ręce Pana listy, przez które mój dostojny władca, Papież Benedykt XV. akredytuje mnie przy Rządzie Rzeczypospolitej Polskiej.

Czuję się wielce zaszczyconym, wyznaję to, delikatną misją, która została mi powierzona, aczkolwiek sobie na to nie zasłużyłem. Nadewszystko jednak do skwapliwego przyjęcia tej misji skłoniły mnie szczególne dowody najwyższej **życzliwości i miłości ojcowskiej, których Ojciec Święty**, zwłaszcza w chwilach cierpień, i prób, które zdawały się wiekami, nigdy nie przestawał **dawać Pana Ojczyźnie, rycerskiej do głębi swej istoty, katolickiej przez tradycję i bohaterskiej aż do męczeństwa.**

Świadom świętych obowiązków, które wkłada na mnie mój urząd wobec **szlachetnego narodu**, godnie reprezentowanego przez Waszą Ekscelencję, nie zaniedbam uczynić niczego, co leży w mej mocy, aby uczynić jeszcze ściślejszemi, o ile to byłoby możliwe, stosunki szczere i serdeczne, które istnieją już pomiędzy Stolicą Apostolską **a tą ziemią bohaterów,** którą Opatrzność wynagrodziła za jej wysokie przymioty i wielką ofiarę, **zwracając jej wolność,** wbrew **wszelkim ludzkim przewidywaniom.** One to będą najskuteczniejszym środkiem współdziałania w dziele pokoju i duchowego zjednoczenia, które stanowią podstawę szczęścia ludzkości prawdziwego postępu narodu i które jest również jednomyślnem pragnieniem szlachetnego narodu polskiego.

Misja moja będzie mieć ten cel jedynie i jestem pewien, że dla łatwiejszego jego osiągnięcia nie zabraknie mi cennego poparcia ani Pana, Panie Naczelniku Państwa, ani Rządu, świadomego swych celów i patrjotycznego, ani wielkiego narodu, do którego Pan należy, **a który zawsze żywił dla Kościoła Rzymskiego najgłębszą cześć, najżywszy szacunek i najgorętszą miłość.**

Racz Pan, Panie Naczelniku Państwa, wraz z zapewnieniem o **najserdeczniejszej i najbardziej ojcowskiej pieczołowitości, które Ojciec Święty polecił mi Panu wyrazić,** przyjąć życzenia pomyślności dla narodu, powierzonego Panu **przez Opatrzność w tym celu,** abyś go wiódł ku jego wysokiemu przeznaczeniu, wreszcie życzenia wielkości i szczęścia dla Pańskiej Ojczyzny, która **odradza się w chwale odzyskanej wolności.«**

Tak przemówił przedstawiciel Ojca św. w Rzymie Nuncjusz Apostolski Monsignor Lauri.

To nam zupełnie wystarczy.

Obłudę zaś centrowców cechuje fakt, że gazety centrowe tej przemowy Nuncjusza Apostolskiego nie podały i jej też nie podadzą.

Nie wolno nam milczeć.

Dochodzą nas różne wieści z kół ludności o ograniczaniu kazań i nabożeństw polskich w kościołach na Warmji i na Mazurach. Kierownik pisma konferował w tej sprawie z osobami duchownemi i starał się stwierdzić, czy rzeczywiście wiadomości te są prawdziwe. Trudno jest bowiem uwierzyć, że nietylko po za kościołem ale i w kościele uprawia się germanizację. Słusznie zalecano nam ostrożność w przyjmowaniu wiadomości w takich sprawach. Jednakże redakcja naszego pisma czuła się niemile dotkniętą, gdy z ludu naszego przychodziły zapytania, **czemu wy o tem nie piszecie?** Jest to bolesny i ciężki zarzut i dla tego **nie wolno nam milczeć.** Podajemy w sprawie rugowania nabożeństw i kazań polskich w kościele dwa charakterystyczne listy od wiarogodnych osób i prosimy naszą Władzę Duchowną o wyjaśnienie tej sprawy.

Otóż listy:

Olsztyn, dnia 23 października 1921.

Szanowna Redakcjo!

Jako członek parafji kościoła św. Józefa muszę ze smutkiem donieść, że w naszym kościele zniesiono polskie kazania, które odbywały się co trzecią niedzielę. Ksiądz Proboszcz oświadczył, że wszyscy umieją po niemiecku i że polskie kazania wygłoszone będą **tylko w Boże Narodzenie, Wielkanoc i Zielone Świątki.** Ks. Proboszcz myli się, jeżeli przypuszcza, że wszyscy rozumieją po niemiecku. Czy on się też przekonał, jak ludzie mówią wychodząc z nabożeństwa przed kościołem? Można powiedzieć, **że prawie wszyscy mówią po polsku.** A jak się spowiadają? Prawda, że w okolicy kościoła św. Józefa mieszka dużo beamtrów, ale ci przeważnie nie mówią po polsku tylko ze strachu przed utratą chleba i tłuką tak jak mogą po niemiecku. Parafianin

Lamkowo, dnia 20. X. 21.

Szanowna Redakcjo!

W naszej parafji mieliśmy do tego czasu nabożeństwa w następującym porządku: po polsku, po niemiecku, po polsku, znów po niemiecku i po niemiecku, a więc na dwa polskie nabożeństwa następowały trzy niemieckie.

Polski lud był już i tak **pokrzywdzony,** boć przecież w parafji jest polskiego ludu mogę mówić **większa połowa.** Aż tu przed paru tygodniami, jakoby grom z nieba, ogłoszono z ambony nowe rozporządzenie wyższej Władzy Duchownej, że porządek nabożeństw na przyszłość jest następujący:

Polskie nabożeństwo odbędzie się tylko po każdym pierwszym w miesiącu, w Gody, Wielkanoc, Świątki **w drugie święto, we dwa odpusty,** no i także dwa w wielkim poście. Serce pęka i łzy do oczu się cisną na taką nowość, ale gdzież iść na skargę?

Oto masz ty ludu polski nagrodę za ową „wierność plebiscytową“. Panuje pomiędzy ludem polskim tutejszej parafji oburzenie wielkie, ale cóż wszystko pomoże, można tylko powiedzieć, czegoście żądali to i macie.

Listy podaliśmy bez żadnych zmian.

Dochodzą nas również wiadomości jakoby »Heimatdienst“ zwrócić miał uwagę różnym duchownym osobom, że przecież plebiscyt wykazał, że tu niema ludu polskiego, a więc dla czego odbywają się nabożeństwa polskie?

Duchowieństwu naszemu wiadomo bardzo dobrze o tem, że plebiscyt nie dał dokładnego obrazu naszych stosunków. Znajdują się tu masy pobożnego ludu polskiego, które żądają uwzględnienia języka polskiego w kościele. Wielu ludzi nawet, którzy głosowali za Niemcami i którzy chcą uchodzić za Niemców, chodzą na polskie nabożeństwa i chcą słyszeć Słowo Boże w polskim języku.

Prosimy usilnie Władzę Duchowną naszą w imieniu ludu polskiego, aby nie usuwała nabożeństw polskich.

A Czytelników naszych prosimy aby nam w tej sprawie przysyłali zupełnie wiarogodny materjał, z którego skorzystać dla dobra ludu naszego **musimy.**

Stosunki w Szczytnie.

Jak wiadomo odebrano redaktorowi p. Jaroszykowi pokój, w którym mieścił się »Bank Mazurski« i bibljoteka i oddano takowy Stanisławowi Kodurowi zniemczonemu Polakowi. Przed kilku dniami wyprowadziła się familja Najdów, a »Bank Mazurski« zażądał mieszkania dla siebie. W sobotę atoli nadeszło z »Wohnungsamtu« pismo następujące:

Der Magistrat. Ortelsburg, d. 19. 10. 21.
Wohnungsamt.

Die in Ihrem Hause Kaiserstr. 21 gelegene Nayda'sche Wohnung nebst Zubehör wird von uns beansprucht und Ihnen gemäss §§ 2 und 5 der Bekanntmachung zur Behebung der Wohnungsnot vom 23. November 1920 der Schumachermeister Pokraka als Wohnungsuchender bezeichnet. Herr Pokraka ist ersucht, zum Abschluss eines Mietvertrages mit Ihnen in Verbindung zu treten. Wir ersuchen Sie, den Vertrag innerhalb 8 Tagen nach Empfang dieses Schreibens in zweifacher Ausfertigung dem städtischen Wohnungsamt zur Genehmigung einzureichen. Kommt ein Mietvertrag nicht zustande, so wird auf Anrufen des Magistrats das Mieteinigungsamt einen Mietvertrag festsetzen.

gez. Grosskopf.
beglaubigt:
Engelberg, Mag.-Sekretär.

An
den Hausbesitzer Herrn v. Donimirski
in Gr. Ramsau
z Hd. des Verwalters, Schriftleiter Herrn Jaroszyk
hier
Kaiserstrasse 21.

Pan Grosskopf to znany w Szczytnie wróg Polaków.

Polityczne zabójstwa w Niemczech.

Po powyższym nagłówkiem podają »Sozialistische Montshefte«, zeszyt 18/19 str. 842 z 19 września rb. następującą statystykę«:

»Na 314 zabójstw politycznych, które od rewolucji listopadowej 1918 r. do lata r. b. wykonane były ze strony prawicowej, zawieszono ogółem 31 lat i 3 miesiące kary więzienia a 1 rok na dożywotnią fortecę. Z tych 31 lat, 3 miesiące pozbawienia wolności, przypada 29 lat za rozstrzelanie 21 członków katolickiego »Gesellenverein« w Monachjum, reszta zaś 2 lat, 2 miesiące na wszystkie inne 293 zabójstw.

Za wykonanie w tym samym czasie 15 zabójstw politycznych przez elementy lewicowe, sądy wydały wyroki następ: 8 kar śmierci i 176 laty 10 miesiący kary więzienia.

Przeciętne uwięzienie więc skazanego lewicowego trwać ma 14 lat, prawicowego zaś tylko 2 miesiące. Wszystkie 8 wyroków na mordercach lewicowych kary śmierci, zostały wykonane; jedyny zaś wyrok na mordercy prawicowym został zamieniony na dożywotnią fortecę, dotychczas zamieniono tę karę na dom poprawy (Zuchthaus) pierwsze zdarzenie w historji bawarskiej kryminalistyki. 37 zwolenników Luettwitza, wszyscy na wyższych urzędach, nie otrzymało żadnej kary; 193 zwolenników bawarskiego rządu sowieckiego, pomiędzy nimi duża ilość pośrednio tylko skompromitowanych, zostało skazanych jeden na karę śmierci (wyrok wykonania) reszta na 518 lat kary więzienia.

Przy zdobyciu Monachjum w r. 1919 przez wojsko rządowe padło według komunikatów rządowych, 557 osób, w tem w walce padło 38 żołnierzy rządu i 93 członków krasnej armji; zaś 321 osób rozstrzelono bez wszelkiego sądu. W 22 wypadkach śledztwo zostało przeprowadzone, 3 winowajców (morderców członków katolickiego Gesellenvereinu) ukarano. Członkowie bawarskiego rządu sowjeckiego zabili 12 osób (zakładników. Na 775 oficerów Lütwitza nie nałożono żadnej kary, przeciw 448 wdrożono dochodzenie karne, 91 urlopowano, 57 uwolniono od odpowiedzialności, 48 zwolniono ze służby, 13 zdyscyplinowano, 6 zdymisjonowano, a sprawa 74 nie została jeszcze do lata rb. rozstrzygnięta. Zdrajca kapitan Ehrhardt, (którego broszurki w czarno-biało-czerwonej oprawie rozpowszechniono z Bawarji masowo na Rzeszę) został zdymisjonowany z całkowitą, prawem przepisaną pensją. 3000 żołnierzy brygady Ehrhardta otrzymało od rządu wszystkie dodatki pieniężne, obiecane im przez rząd Lütwitza.

Oto wynik ankiety, który opublikował E. J. Gumbel pod tytułem »Z lata zabójstwa« Berlin, (Neues Vaterland). Liczby w większości wzięte są ze źródeł urzędowych, w mniejszej części zestawione, według gazet, (przeważnie prawicowych).

Przegląd polityczny.

Polska.

Dziennikarze angielscy o polskości Wilna.

Wilno. Podczas śniadania wydanego na cześć dziennikarzy angielskich przez delegata rządu Rzeczypospolitej Polskiej pułkownika Tupalskiego imieniem gości odpowiedział na powitanie p. Fordike: Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że kultura Wileńszczyzny jest ściśle związana z kulturą polską. Nie może niebyć polskim to miasto, które jest ojczyzną największego poety i patrjoty polskiego, Adama Mickiewicza i ojczyzną Kościuszki. Dziennikarze angielscy nie są bynajmniej skłonni do przemawiania przeciw Polsce i przeciw polskości Wilna. Wróciwszy do swojego kraju powiedzą oni prawdę, a prawda ta będzie korzystna dla Polski. Tej prawdy Polska może się nie lękać.

Depesza gen. Wyganda.

Generał Weygand przesłał pod adresem p. prezydenta m. st. Warszawy następujące pismo:

»Jego Ekscelencja hr. Zamoyski doręczył mi dyplom obywatela honorowego m. Warszawy, który był pan łaskaw dla mnie nadesłać.

Odbierając go, przeżyłem myślą wzruszające chwile miesiąca sierpnia 1920 r, a zwłaszcza ten moment, kiedy doniosł mi Pan o wielkim zaszczycie, jakim odznaczyło mnie miasto Warszawa. Żaden objaw szacunku nie mógłby napełnić mnie większą dumą niż tytuł obywatela Waszego miasta, które się okazało tak spokojne i mężne, gdy niebezpieczeństwo stało u jego bram, a tak pełne godności i szlachetności w zwycięstwie.

Dokument, jaki otrzymałem dzisiaj, zajmie miejsce wśród najcenniejszych w mojem archiwum rodzinnem, zarówno dzięki słowom w nim zawartym, jak dzięki artystycznej wartości, jaką nadał mu talent p. Bartłomiejczyka.

Zechciej pan przyjąć, Panie Prezydencie, zapewnienia mojego najgłębszego szacunku jak również wyrazy mej wdzięczności dla władz municypalnych i wszystkich moich drogich współobywateli, mieszkańców Warszawy. (—) Weygand.

Austrja.

Król Karol maszeruje do Budapesztu.

Wiedeń, 22 października. Były król Karol podobno w aeroplanie wyruszył do Węgier w towarzystwie swojej małżonki. W Oedenburg generałowi oświadczyli wojsku, że król Karol przybył i wezwali żołnierzy do marszu na Budapeszt.

O Górny Śląsk.

Złe wiadomości.

Z sobotniej prasie niemieckiej odżywają się głosy w sprawie G. Śląska, które nazwać można »zgrzytem żelaza po szkle«. Polityka gabinetu obecnego w sprawie G. Śląska wytworzyła atmosferę w Niemczech, która spowodować może burzę. A »siał wiatr« gabinet Dr. Wirtha, lecz »burzy zbierać nie będzie« prawdopodobnie, lecz się usunie i ponoszenie skutków swej polityki pozostawi komu innemu.

Nie wiadomo jeszcze co powie parlament, nie wiadomo co powie Dr. Wirth, a już wystąpił prezydent ministrów pruskich Stegerwald w sejmie i wygłosił wśród głośnych protestów komunistów bombastyczną i nacjonalistyczną mowę w sprawie G. Śląska. Centrowiec ten i prezydent ministrów pruskich mówił prawie kubek w kubek to samo co zwykle pisza nacjonalistyczne i reakcyjne gazety w sprawie G. Śląska.

To są zgrzyty.

Centrum ponosić będzie winę za politykę swoich członków, którzy stanowiskiem swojem dolewają oliwy do ognia reakcyjnego i nacjonalistycznego w Niemczech. Centrum zapomniało już o walce z reakcją i w sprawie G. Śląska wzmocniło silnie pozycje wrogów republiki niemieckiej.

I centrum będzie ponosiło skutki tej polityki, która odbić się może fatalnie na Niemcach. Centrum przekona się z czasem może jak niebezpiecznem jest lawirowanie w polityce skutkiem fałszywego orjentowania się w kwestji światowej, jaką jest Górny Śląsk.

Konsekwencję z mowy Stegerwalda wyciągnęła już partja niemiecka ludowa, która oświadcza publicznie, że »in gremio« odrzuca rozstrzygnięcie genewskie.

A więc źle, bardzo źle.

Chmurzy się, i może będzie burza....

Dymisja gabinetu Dr. Wirtha.

Berlin, 22 października. **Gabinet po kilku godzinnych obradach w sobotę postanowił podać się do dymisji. Powody uzasadnione być mają w dłuższym memorjale.**

Środki ostrożności.

Bytom. (ETE). Wszystkie miasta okręgu przemysłowego, huty, kopalnie i fabryki, są pilnie strzeżone przez straże gminne, złożone z Polaków utworzone przez policję plebiscytową i przy pomocy wojsk koalicyjnych celem odparcia ewentualnych napaści ze strony niemieckich organizacyj bojowych.

Bytom. (PAT). Do Królewskiej Huty nadszedł większy transport wojska francuskiego, przeznaczonego do utrzymania porządku w tem mieście aż do chwili oddania miasta w ręce polskie.

Bytom. (PAT). Komisja Koalicyjna w Opolu wydała okólnik do wszystkich urzędników policyjnych, zawiadamiający ich, że nie wolno im bezwarunkowo opuszczać ich posterunków. W razie przekroczenia tego rozporządzenia mieszkania i nieruchomości winnych będą skonfiskowane.

Nota państw koalicyjnych w sprawie podziału Górnego Śląska i umowy gospodarczej.

Granica polityczna.

Paryż. Wedle Havasa ogłoszony dziś dokument o podziale Górnego Śląska ustanawia następującą granicę polityczną:

Granica biegnie wzdłuż Odry do miejsca wpływu Odry do G. Śląska do Niebozewa. Dalej biegnie ona w północno-wschodnim kierunku i odcina dla Polski następujące gminy: Hohebirken, Wilhelmstal, Raszyce, Adsmowice, Bogunice, Łysek, Sumin, Dzwonice, Chwalenice, Osowiec, Wlezy, Kriewald, Knurów, Gieraltowice, Pryszwice, Makuszów, Kończyce, Pawłowice, Ruda, Orzegów, Schlesiengrube i Hohenlinden.

Stąd biegnie granica między Rozbark przyznanem Niemcom i Birkenhein przyznanem Polsce, w kierunku północno-zachodnim i odcina dla Polski następujące gminy: Szarlej, Nadzionków, Trockenberg, Nowe i Stare Repty, Stare Tarnowice, Rybna, Piaseczna, Boruszowice, Mikoleska, Draithammer, Kokoty, Kośmidry, Przybąki, Siegelhof, Wielkie Łagiewniki, Gliniec, Koszuce i Łysewo.

Na północy zbiega się granica z dotychczasową.

Paryż. W nocie dodatkowej po wstępie uzasadniającym niejako podział na podstawie jednomyślności, czytamy dalej:

„Niemiecki względnie polski rząd winien sobie zdać sprawę, że mocarstwa sprzymierzone, które decyzję swą uważają za jedną całość, są stanowczo zdecydowane, poszczególne części decyzji utrzymać w wykonaniu. W wypadku, gdyby rządy zainteresowane, lub jeden z nich z jakiegokolwiek powodu wahał się przyjąć całą decyzję lub jej część, lub przez swoje zachowanie się udowadniał, że stawiać będzie przeszkody w lojalnem jej wykonaniu, — mocarstwa sprzymierzone, które o konieczności jak najszybszego wprowadzenia nowego regime dla utrzymania pokoju, są jak najbardziej przekonane, zastrzegają sobie zastosowanie takich miar, króre uważać będą za pomyślne (opportum), aby swojej decyzji zapewnić pełne powodzenie.“ Po takim wstępie wymienioną jest szczegółowo granica polityczna.

Zrządzenia gospodarcze.

Koleje, woda, elektryczność.

Niemiecki i polski rząd musi dalej w możliwie krótkim czasie, w zastosowaniu art. 92, ostatniego ustępu traktatu pokojowego **zawrzeć konwencję gospodarczą.** Postanowienia gospodarcze są mniej więcej następujące:

W punncie A wywiedziono, że jedność śląskiej kolei waskotorowej musi być utrzymana na przeciąg 15 lat. Dla niemieckiej kolei państwowej zaprowadza się również na okres 15 lat wspólny zarząd ruchu. Taryfy mają być jednolite. Rozkłady jazdy mają być ustalone wedle potrzeb przemysłu, a przystanki, ustanowione dla pociągów roboczych, przekraczających granicę, będą o ile możności skrócone. Dla ruchu sieci kolejowej zaprowadzona będzie jednolita książkowość. Zyski lub deficyty będą podzielone między oba kraje w stosunku do długości toru kolejowego, który do którego kraju należy i zależnie od ważności ruchu.

Punkt B reguluje zaopatrzenie w wodę i energię elektryczną. Odnośnie do tego zawarte będą wzajemne zobowiązania. Wzajemna czynność górnośląskiej centrali elektrycznej utrzymana będzie na trzy lata. Państwo polskie może później wykupić stację Chorzów i przynależną do niej sieć.

Waluta niemiecka obowiązuje nadal.

W punkcie C określono sprawę waluty. Przez okres 15 letni pozostanie marka niemiecka jednym legalnym środkiem płatniczym i jednostką monetarną w obwodzie przemysłowym. Oba rządy będą mogły w obustronnem porozumieniu postanowić zmianę tego systemu przed upływem tego okresu. Gdyby nie doszło do porozumienia i w razie konieczności zmiany systemu monetarnego, będzie rzeczą komisji mieszanej ustalić termin, od którego marka niem. miałaby przestać być jednym obowiązującym środkiem płatniczym.

Punkt D przepisuje, że w przeciągu okresu, w którym niemiecki system monetarny się utrzyma, opłaty za pocztę, telegraf i telefon ustalać się będzie w markach niemieckich.

Granica celna i celne ustawodawstwo.

Według punktu E pójdzie granica celna równolegle do granicy politycznej, t. j. będzie się jej równała. Uczyniono także kilka wyjątków, które przy zastosowaniu prawa celnego i polsko niemieckiej umowy celnej mają być przeprowadzone. Umowa celna, dotycząca nowej polsko-niemieckiej granicy na Górnym Śląsku, zawarta między Polską a Niemcami, ma nosić charakter ugodowej umowy handlowej.

Punkt F nosi nagłówek: węgle i produkty górnicze. „Zawiera on m. i. co następuje: Według artykułu 90 traktatu wersalskiego pozwoli Polska w ciągu 15 lat, od ostatecznego przydzielenia jej tego terytorjum, na wywóz produktów górniczych z polskiej strefy obszaru plebiscytowego. Taki sam obowiązek nakłada się na Niemcy w sprawie wywozu swych produktów górniczych do polskiej strefy obszaru plebiscytowego.

Punkt G przepisuje, iż Rząd Polski i niemiecki uzna na przeciąg 15 lat organizacje pracodawców i pracobiorców, znajdujące się na obszarze plebiscytowym. Organizacje te zawrą zbiorowe kontrakty dla całego obszaru plebiscytowego.

Punkt H reguluje społeczne niebezpieczeństwo. Rząd Polski ustanowi dla polskiej strefy w najbliższym czasie organy ubezpieczeniowe i organy administracyjne i sądowe.

W punkcie I zaznacza się, iż podczas 15 lat wolno każdemu stale na obszarze plebiscytowym mieszkającemu obywatelowi bez wszelkich formalności przekraczać granicę. To samo odnosi się do osób, które regularnie spełniają obowiązki swego zawodu.

Kwestje narodowościowe, ochrona mniejszości.

Punkt J zajmuje się ogólnemi przepisami. Bez uszczerbku dla przepisów artykułu 256 traktatu pokojowego uznają oba państwa prawa wszelakiego rodzaju i respektować je będą a przedewszystkiem komisje i przywileje prywatnych towarzystw lub osób prawnych uzyskanych przed podziałem, Polska zrezygnuje na okres 15 lat z wykonania artykułów 292 i 297 przewidujących wywłaszczenia przemysłowych przedsiębiorstw. Przyjęte zaś są te, które według zdania mieszanej komisji są konieczne potrzebne dla dodtrzymania urządzeń i warsztatów. Każda sprawa sporna pomiędzy rządami polskim i niemieckim, dotycząca towarzystw lub przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych zostanie ze strony interesowanych rządów przedłożona Radzie Ligi Narodów. Oba kraje będą mogły po obustronnem porozumieniu wszelkie

przepisy i zarządzenia na międzyczas ustalone zmienić lub całkowicie znieść.

Punkt K zawiera przepisy co do narodowości, prawa zamieszkania i ochrony mniejszości na Górnym Śląsku. Wszystkie osoby, mieszkające w chwili podziału definitywnego w odnośnej części terytorjum, a które skorzystały z prawa opcji za przynależnością państwową do Niemiec według art. 91 traktatu wersalskiego, mają mieć prawo zamieszkania w okresie 15 letnim od terminu definitywnego podziału począwszy w Polsce. Polacy niemieckiego pochodzenia w wieku ponad lat 18, zamieszkujący w chwili podziału terytorjum, które przypadło do Niemiec na Górnym Śląsku otrzymają prawo optowania za Polską w przeciągu 2 lat od terminu tego począwszy. Polakom zamieszkującym obwód definitywniem Niemcom przyznany w tymże samym momencie, będzie przysługiwało prawo podczas lat 15 od terminu tego począwszy, pozostania w Niemczech.

Przepis ten ma odnosić się także do polskich obywateli pochodzenia niemieckiego. Układ odnoszący się do ochrony mnieszości a zawarty 28. czerwca 1919 r. pom. Stan. Zjedn., Anglją, Francją, Włochami i Japonją z jednej a Polską z drugiej strony obowiązywać będzie także w tej części terytorjum Rzeczypospolitej polskiej uznanej obecnie częścią składową Polski. Każda osobna czy też zbiorowa petycja podana przez mieszkańców Górnego Śląska do Ligi Narodów zostanie nasamprzód oddana rządowi, na którego terytorjum petenci mieszkają. Rząd ten jest zobowiązany petycję tę przedłożyć z komentarzami lub bez nich Radzie Ligi Narodów do zbadania.

By skontrolować wykonanie tych zarządzeń, ustanawia się:

1. Mieszaną komisję dla Górnego Śląska, składająca się z 2 Polaków i 2 Niemców, pochodzących z Górnego Śląska oraz przewodniczącego innej narodowości, którego zamianuje Liga Narodów.

2. Sąd rozjemczy składający się z oznaczonego przez rząd polski 1. i przez rząd niemiecki drugiego sędziego. Ligę Narodów poprosi się o mianowanie prezydenta tego sądu rozjemczego.

3. Odnośnie ustanowionego artykułem 2. regimem odbędą się układy prowadzone przez pełnomocnika rządu polskiego i niemieckiego, którym układom przewodniczyć będzie osobistość mianowana przez Radę Ligi Narodów. Uprasza się rząd polski oraz niemiecki o wyznaczenie w przeciągu 8 dni od terminu uchwały tej swych przedstawicieli upełnomocnionych do prowadzenia rokowań i wymienić ich głównym mocarstwom koalicyjnym.

Skoro główne mocarstwa międzykoalicyjne nabiorą przekonania, że komisja graniczna dostatecznie dokładną ustaliła granicę na całem terytorjum, a artykułem 3 przewidziane układy doprowadziły do przyjęcia konstytucyjnego regimeu gospodarczego, zarządzi komisja plebiscytowa polskiego oraz niemieckiego rządu notyfikację, przewidzianą ustępami 1 i 2 § 6 dodatku do art. 88 traktatu pokojowego.

5. Komisję mieszaną natychmiast się utworzy, by poprzeć międzysojuszniczą komisję przy przeprowadzaniu zarządzeń, przygotowujących przejście z obecnego stanu do regimeu przejściowego.

Wiadomości kościelne.

Statystyka chrzecijańskiego ruchu zawodowego.

Na międzynarodowej konferencji robotników chrześcijańskich w Brukseli pani Baers wygłosiła referat ogólny zawierający następujące dane liczbowe, dotyczące chrześcijańskiego ruchu zawodowego w rozmaitych państwach: Francja — 44 917 robotników, Holandja — 5097, Włochy — 140 000, Belgja — 29 418, Austrja — 20 000, Szwajcarja — 6811, Niemcy — 200 000 Węgry 17 499.

Katolicyzm a socjalizm.

W pierwszych dniach października odbędzie się w Sheffield doroczna konferencja »rzymsko-katolickiej konferencji Anglji i Walji«, na której Rada komitetu wykonawczego ma zamiar postawić wniosek, aby »żaden rzymski katolik nie mógł należeć do partji socjalistycznej. Wobec tego, że Labour party w 1918 r. stała się partją socjalistyczną. Rada zaleca katolikom. należącym do Związków zawodowych, aby się wstrzymali od płacenia parlamentarnej składki na partję i przeciwstawili się przystąpieniu ich Związków zawodowych do stronnictwa pracy i do socjalistycznej międzynarodówki. Wniosek zaleca wszystkim należącym do towarzystw współdzielczych, katolikom, aby się stanowczo oparli wszelkiemu związkowi Towarzystw współdzielczych ze stronnictwem pracy.

KRONIKA.

Olsztyn, 24. października 1921.

Kalendarz na wtorek: Cryspina m.
Wschód słońca o g. 6,44; zachód o g. 4,43.

— r. **Dziwackie poglądy.** Prasa niemiecka stara się ustawicznie dyskredytować naszą politykę. Artykułem „Nie“ ogłoszonym swego czasu staraliśmy się rzekomo wpłynąć na — Genewę. Notatką w sprawie Rady Pomorskiej staraliśmy się podług prasy niemieckiej zwrócić uwagę na błędy taktyczne popełnione przez pewną organizację polską na Pomorzu. Chcemy rzekomo zasłaniać tajemniczo prądy antyniemieckie panujące w Polsce. Podobne podejrzenia są jedynie tylko wynikiem niespokojnego sumienia pewnych tutejszych wrogich Polakom polityków niemieckich, którzy czepiają się każdego zdania i każdego słówka wypowiedzianego w naszej »Gazecie«, ażeby kuć broń przeciwko nam. Nasze stanowisko jest zupełnie jasne. Chcemy tutaj naszych praw, chcemy aby nam tutaj dobrze było. Chcemy również tego, aby Niemcom w Polsce szło dobrze, aby byli zadowoleni i korzystali z praw im przysługujących. Nasza praca jest jawną, jasną i czystą i dla tego wszelkie podstępnie nam podsuwane zamiary i cele polityczne stanowczo jako niezgadzające się z rzeczywistością odpieramy.

Z Warmji.

* **Olsztyn.** Wczorajsze zebranie Tow. Ludowego miało przebieg nieco ociężały, brakowało bowiem prelegienta z treściwym wykładem. Za to jednakże p. Sonnwald rozerwał zebranych swoją powiastką o Franku i Antku oraz swą płomienną skargą na robotę germanizacyjną, która do kościołów się wciska i znosi w prawie czysto polskich parafjach kazania polskie. P. Sonnwald ze swym talentem krasomówczym uprzyjemnił nam już tyle wieczorów niedzielnych i tyle poważnych i wesołych nam bajek opowiedział, iż należy mu się za to osobliwa wdzięczność i podzięka na tem miejscu. Niech p. Sonnwald nadal nam tak prawi i w tej pięknej „gadce“ warmijskiej niech się z nami dzieli swą wesołością i swojemi żalami. P. Hermański opowiadał o starych zwyczajach warmijskich, które pod wpływem „kultury“ nowoczesnej ustąpiły miejsca obcym naleciałościom i przepadły. P. Hermański mówi bardzo pięknie lecz brakne mu tej siły i werwy w głosie, któraby uwagę słuchaczy trzymała na uwięzi. Zachęcamy p. H. do wytępienia tej słabostki i wyrobienia się na dobrego mówcę. Odśpiewano na zakończenie trzy piosenki i pochwaleniem Pana Boga zebranie zakończono.

* **Biskupiec.** Na ostatni targ na bydło i konie oprowadzono wiele koni, lecz interes szedł ospale. Na targu zdołano aresztować złodzieja który skradł konia w okolicy Zyborka i chciał go tam sprzedać.

— Przeszłej środy wieczorem zdołano aresztować jednego z morderców handlarza Witta z Królewca. W pociągu jądącym ze Szczytna rozmawiali podróżni o ostatniem zabójstwie. Żonie żandarma Datzkiego podpadło zachowanie się pewnego podróżnego. Gdy pociąg stanął w Biskupcu, zwróciła pani D. swemu mężowi uwagę na owego podróżnego. Natychmiast udało się kilku urzędników policji do przedziału i zamierzano go aresztować. Z początku się jednak nieznajomy bronił. Dopiero gdy nadeszła pomoc zdołano go ubezwładnić. Jego kumpan i dziewczyna, który jechali w drugim, przedziale na wieść o aresztowaniu towarzysza uciekli. Aresztowany nazywa się Paweł Chroschinski i pochodzi z Warlubia i liczy 30 lat. Zeznał on, że w przededniu targu w Biskupcu namówili go dziewczyna i dwóch kumpanów w Olsztynie by pojechał z nimi do Biskupca. Przyjechawszy na miejsce rozłączyli się wszyscy. Dopiero wieczorem zeszli się w pewnej tutejszej oberży. Na znak dziewczyny wyszli z lokalu i udali się za miasto. Gdy dziewczyna z handlarzem przechodziła, rzucili się na tego ostatniego żądając pieniędzy. Gdy handlarz odmówił wydania pieniędzy, zabili go i zabrawszy wszystko co im się pożądanem wydawało uciekli. Cały dzień przebywali w lesie, wieczorem wsiedli do pociągu. Towarzysza swego i dziewczynę zna Ch. rzekomo tylko po imieniu: Bernhard i Bertha. Aresztowany opuścił dopiero w maju r. b. więzienie. Znaleziono teraz u niego 29 235 marek. Mordercę osadzono w więzieniu w Barsztynie.

— Pewen urzędnik kolejowy spotkał, idąc nad torem kolejowym jakiegoś człowieka który mu podpadł. Mniemając, że jest to jeden z morderców handlarza Witta chciał go aresztować. Nieznajomy wyciągnął nagle rewolwer przykładając go urzędnikowi do czoła. Pewien mężczyzna przyszedł urzędnikowi do pomoc lecz w tej samej chwili napastnik zostawiając palto i dwie torby uciekł. Policja kryminalna w Biskupca stwierdziła, iż to był złodziej, który przed kilku dniami włamał się do karczmy w Rotflisie i zabra różne rzeczy.

* **Reszel.** Sąd w Biskupcu skazał robotnika A. J. za kradzież drzewa na 2 miesiące więzienia.

Z Powiśla.

* **Duże Jawty** (pow. suski). Dotąd dochodził do szkoły naszej nauczyciel katolicki i udzielał religji naszym dzieciom. Obecnie dzieci są zupełnie bez religji, bo od kilku tygodni nauczyciel nie przychodzi. R.

Z Mazur.

* **Lec.** Dotor geologji Hess odnalazł w bizkości lasu miejskiego większą ilość węgla.

* **Rastembork.** Ludność tutejsza jest bardzo zaniepokojona czynnością jakichś złych ludzi, którzy usiłują zniszczyć żniwo i zapasy żywności przez podpalenie. W ostatnich tygodniach zbrodnicze ręce podpaliły w 4 wioskach stodoły i chlewy. I ostatni pożar który pochłonął szpichlerz tutejszego wschodniopruskiego towarzystwa rolniczego jest zapewne dziełem tych ludzi. Szkoda wynosi kilka miljonów. Podczas gaszenia skaleczyło się trzech strażaków jeden z nich tak ciężko, że musiano go zawieźć do szpitala. Najsmutniejsze jest to, że spaliło się kilka set centnarów kartofli i zboża, które chciano po niższej cenie sprzedać mniej zamożnej ludności naszego miasta.

Z drugich części Prus Wschodnich.

* **Królewiec.** W przedostatnią niedzielę jechał pewen młodzieniec o 8 wieczorem motocyklem ulicą, którą naprawiano. Na wołania przechodniów i urzędnika policji chciał nagle skręcić, lecz wjechał na nasyp z ziemi i upadł. Nie odniósł żadnych obrażeń zewnętrznych, lecz stracił mowę. — O pewnego kolegi dostał 8 letni synek Heinerta palnik od ręcznego granatu i bawił się nim. Palnik nagle eksplodował i zdruzgotał chłopcu palec lewej ręki. Samarytanie zawieźli go do kliniki chirurgicznej. — W podobny sposób stracił przed kilku dniami wzrok syn pewnego urzędnika kolejowego.

* **Morąg.** W ostatni piątek wieczorem powstał tu nagle silny wicher, który poniszczył druty telegraficzne, połamał drzewa, poobalał płoty i poodkrywał dachy. Pewien młody człowiek został przez spadające drzewo niebezpiecznie zraniony.

* **Gierdawa.** Złodzieje włamali się do cegielni na majątku Schakenhof i skradli dwa pasy transmisyjne. Za wykrycie złodzieji wyznaczono 500 marek nagrody.

* **Puszyny,** pow. Piłkalski. Śmiałej kradzieży dokonano u majątkarza E. w Szameitkehmen. Złodzieje weszli do mieszkania i skradli 1500 marek gotówki, wiele bielizny itd. Prawdopodobnie uczynili to ludzie bardzo dobrze obeznani z tamtejszemi stosunkami.

* **Tyłża.** Smutny obraz odsłoniła przed kilku dniami rozprawa przed tutejszym sądem przysięgłych. Oskarżonych było 5 młodych ludzi o bijatykę podczas której niejakiś robotnik Joachim zabił pchnięciem sztyletem syna gospodarskiego A. Neubauera. Joachim otrzymał 4 lata więzienia, inny z oskarżonych 8 miesięcy, trzeci 6, dwóch uwolniono.

* **Wystruć.** Jakiś Józef Heiler z Bonzen jest bardzo zaniepokojony o swego brata, od którego otrzymał przed kilku dniami list, w którym mu pisze, że odniósł bardzo straszne wnętrzne obrażenia. Policja poszukuje nieszczęśliwego, lecz dotychczas bez skutku

Kącik humorystyczny.

»Pruski Przyjaciel« w polskim języku redagowany boleje nad losem Niemców w Bydgoszczy.

Wykorzenienie niemieckości w Bydgoszczy.

Bydgoszcz (Bromberg), 8go października. Polski magistrat miasta w niesłychany sposób wytępuje przeciwko szkołom niemieckim. Bez zapytania sejmika miejskiego, który jeszcze po części się składa z Niemców, w ostatnich dniach rozwiązał niemiecką szkołę średną, niemieckie klasy szkoły realnej, niemieckie lyceum i nadlyceum, zabrawszy budynki szkólne i wypowiadając nauczycielom niemieckim służbę. Niemieckim organizacyom rzeczą niemożebną znaleść budynki, aby umieścić te szkoły. Nauczyciele, którzy od miasta na czas dożywotny umieścione są, chcą sądowo skarżyć. Te postępowanie polskie pochodzi od nowego burmistrza Łukowskiego, którego pierwszym czynem urzędowym był zakaz języka niemieckiego w rozprawach sejmika miejskiego.

Pan pastor Skowronnek niech raczej zwróci uwagę czytelników swoich w jaki sposób niemczy się Mazurów, lub niech nam wskaże choć jedną jedyną szkołę na Mazurach, w której choć godzinkę uczą nauczyciele po polsku.

Urzędowanie w biurach związkowych.

Od dnia 15. października rb. godziny urzędowania w wszystkich biurach związkowych (w sekretarjacie jeneralnym, w sekretarjacie na Warmję, w sekretarjacie na Powiśle, w redakcji „Gazety“ i w Ajencji prasowej) rozłożone są następująco:

W dni powszednie od godz. 9—12 przed poł.
i od godz. 3—6 po poł.
W niedziele i święta od godz. 12—1 po poł.

Podając to do wiadomości członkom Związku Polaków, proszę uprzejmie, aby nie nachodzono biur związkowych po za godzinami biurowemi o ile nie zdarzają się wypadki bardzo nagłe. — Sekretarze związkowi bowiem częstokroć korzystają po za godzinami biurowemi z czasu wolnego, aby wyjechać na wioski celem zaciągnięcia informacji od mężów zaufania lub celem zbadania stanu pracy organizacyjnej.

Związek Polaków w Prusach Wschodnich

B. Gabrylewicz
Jeneralny Sekretarz.

Redaktor: K. Jaroszyk. Drukiem i nakładem Joanny Pieniężnej z Olsztyna.

Polskie książki szkolne

elementarze
historja święta (duża)
historja święta (mała)
katechizm chełmiński
można nabyć w

Biurze Związku Polaków
w Sztumie.

Żywoty Świętych Pańskich

na wszystkie dnie roku
opracowane podług
Ks. Piotra Skargi
i nnych wybitnych autorów
obejmująca około 1200 stron i kilka set obrazków, w mocnej i ładnej oprawie
można nabyć za 75 mk.,
z przesyłką 5 mk. więcej
w księg. „Gazety Olsztyńskiej“.

Urzędnik gospodarczy

40-letny, żonaty, z małą rodziną, poszukuje od zaraz lub później posady n majątku.
Zgłoszenia pod lit. R. A. do eksped. Gazety.

Zaproszenia weselne
:: zawiadomienia ::
o zaręczynach i ślubie

wykonuje szybko i gustownie

Drukarnia
„Gazety Olsztyńskiej“

Panna, 19 letnia, katoliczka, córka rolnika, mająca jeden rok praktyki

poszukuje miejsca

do dalszego wykształcenia się na majątku. Zgłoszenia do eksped. pod Nr. 3333.

Poszukuję kupna

budynku

z 3—4 morgami roli na wsi.
Otto Höppke, Elbing, Sternstr. 23.

2 izby

z chlewem, sklepem itd. mam do wydzierżawienia.
Broch w Patrykach
(Patricken p. Gr. Kleeberg).

Wielką radość

sprawicie Waszym krewnym i znajomym w Polsce przez regularną wysyłkę

Gazety Olsztyńskiej

lub

Gazety Polskiej

Wysyłkę załatwia ekspedycja.

Abonament wynosi:

do byłych Dzielnic Pruskich
miesięcznie 7,50 mk., kwartalnie 22,50 mk.
do b. Kongresówki i Galicji
miesięcznie 12 mk., kwartalnie 36,00 mk.

Na listopad i grudzień

zapisywać można „Gazetę“ u listkarzy i na pocztach za 6 marek.

Ich bestelle hiermit für die Monate November und Dezember die polnische Zeitung

„Gazeta Olsztyńska“

aus Allenstein mit Zustellung und zahle 6 Mk.
Imię, nazwisko i adres (Vor- und Zuname und Adresse):

....

....

Obige 6 Mk. erhalten zu haben bescheinigt

....

Baczność!

Kto ma pracę dla wydalonych robotników polskich?

Patronat Związku Robotników

ma pracę:

1. dla chłopaka do koni, 17—20-letniego i dla dziewczyny 19—20-letniej do doju 8 krów;
2. dla służącej od 1 października;
3. dla służącej od 1 lub 11 listopada;
4. dla parobczaka 17—20-letniego, od 1 lub 11 listopada;
5. dla chłopaka 18—19-letniego do koni;
6. dla starszego człowieka lub chłopca do paszenia bydła
7. dla 1 robotnika z zaciągiem, od 11 listopada;
8. dla chłopa-dojarza do bydła od zaraz lub później;
9. dla kołodzieja z szarwarkiem od zaraz lub później;
10. dla 1 chłopaka do koni;
11. dla starszego samotnego człowieka do bydła;
12. dla dwuch parobków;
13. dla robotnika żonatego;
14. dla młodego człowieka, obeznanego z sprawami sołectwa (Gutsvorstand), władającego językiem polskim i niemieckim w mowie i w piśmie, ewtl. z jednoroką, w pierwszorzędne miejsce od zaraz;
15. dla chłopaka do koni, 16—20-letniego, od św Marcina.
16. dla parobka 19—20-letniego do koni. pada;

Patronat Związku Robotników

poszukuje pracy:

1. dla doskonałego urzędnika gospodarczego na mniejszy majątek, pierwszorzędne świadectwa, od zaraz lub później;
2. dla samodzielnego gospodarza w miejsce rządcy wzgl. urzędnika gospodarczego;
3. dla fornala bez zaciągu;
4. dla gospodarza, wieloletniego urzędnika gospodarczego, w miejsce urzędnika lub pisarza;
5. dla kowala z uczniem i 2 zaciężnikami od św. Marcina;
6. dla robotnicy z dwoma chłopcami 14 i 16-letniemi od św. Marcina;
7. dla kowala, obeznanego z wszelkiemi reparacjami i prowadzeniem maszyn rolniczych;
8. dla robotnika rolnego z 2 zaciężnikami od zaraz;
9. dla robotnika rolnego, bez zaciągu, od 11 listopada;
10. dla robotnika rolnego z 2 zaciężnikami, od 11 listo-
11. dla stangreta od 11 listopada;
12. dla robotnika rolnego z 5 zaciężnikami;
13. dla samodzielnego gospodarza w miejsce urzędnika gospodarczego;
14. dla robotnika rolnego do wszelkiej pracy z zaciągiem;
15. dla urzędnika gospodarczego, któremu pracodawca niemiecki wypowiedział pracę.
16. dla żonatego strzelca - ogrodnika z trzema dorosłemi synami od zaraz lub od nowego roku 1922.

Zjednoczenie Zawodowe Polskie
Marienwerder, Herrenstr. 14. Tel. 382.

Telefon 531. **Rynek Rybny**

KSIĘGARNIA „GAZETY OLSZTYŃSKIEJ“

zaopatrzona jest w wielki wybór dewocjonalji jak to: książki do nabożeństwa polskie i niemieckie, śpiewniki kościelne, krzyże metalowe i drewniane w różnych wielkościach, lichtarze, kropielniczki, figury, świece, różańce, szkaplerze, obrazki, figury pod szkłem i t. d. i t. d.

Prosimy zwiedzić skład nasz bez przymusu kupna.